

Sławomir BRALEWSKI
(Łódź, UŁ)

PORFIROWA KOLUMNA W KONSTANTYNOPOLU I JEJ WCZESNOBIZANTYŃSKA LEGENDA

Porfirowa Kolumna stojąca w Konstantynopolu w toku wieków nosiła wiele nazw. Określano ją mianem Wielkiej Kolumny, Kolumny Konstantyna, a pod koniec istnienia Cesarstwa Bizantyńskiego – Kolumny Krzyża, natomiast w dzisiejszej Turcji nazywa się ją Spaloną Kolumną¹ bądź Kolumną z Obręczami. Już wielość nazw wskazuje na jej długą historię. Wystawiona za panowania Konstantyna Wielkiego w latach 324-330² zajmowała w dziejach Konstantynopola wyjątkowe miejsce. Stała się obrosłym legendą symbolem miasta. Kiedy na *Tabula Peutingeriana*, której oryginał datuje się na przełom IV i V wieku³, przedstawiono siedzącą na tronie personifikację Konstantynopola⁴, po jej prawej stronie umieszczono wizerunek kolumny identyfikowany z porfirową kolumną Konstantyna Wielkiego⁵. Monument ów był ważnym punktem świętowania cesarskich zwycięstw. Triumfalny orszak przybywał na Forum Konstantyna, by obchodząc Kolumnę dookoła, intonować kantyk Mojżesza⁶. To u jej podnóża mieszkańcy mieli znaleźć ocalenie w czasie, kiedy ich świat, niszczonego przez wrogów plądrujących miasto po zdobyciu linii obronnych, będzie ulegał zagładzie. Później wierzono, że kiedy Turcy będą szturmować miasto, ze szczytu Kolumny zstąpi anioł z mieczem i wręczy go nieznanemu przecho-

¹ Kilka razy niszczyły ją pożary; największy z nich miał miejsce w 1779 roku.

² *Chronicon Paschale* (ed. L. Dindorf, Bonn 1832, 528) i Theophanes (*Chronographia*, rec. I. Casseni, vol. 1, Bonnae 1889, 28) datują ustawienie posągu na Kolumnie na rok 328; jest to jednak datacja niepewna zob. C. Mango, *Le développement urbain de Constantinople (IV^e-VII^e siècles)*, Paris 1985, s. 25, przyp. 14; S. Basset, *The urban image of late antique Constantinople*, Cambridge 2004, 68.

³ Por. G. Dagron, *Naissance d'une capitale. Constantinople et ses institutions de 330 à 451*, Paris 1974, 57.

⁴ Por. J.M.C. Toynbee, *Roma and Constantinopolis in late-antique art from 312 to 365*, JRS 37 (1947) 143-144, pl. IX, 1-2; E. Weber, *Tabula Peutingeriana*, Poznań 1998, 14, 20-21; K. Miller, *Itineraria Romana, römische Reisewege an der Hand der Tabula Peutingeriana*, Stuttgart 1916, passim.

⁵ Por. Dagron, *Naissance d'une capitale*, s. 58.

⁶ Por. R. Janin, *Constantinople byzantine. Développement urbain et répertoire topographique*, Paris 1950, 82.

dniowi, znajdującemu się u stóp kolumny, a ten stanie na czele mieszkańców Konstantynopola i zada nieprzyjaciółom klęskę⁷. Rodzi się pytanie o początki legendy związanej z Porfirową Kolumną. Jak się wydaje, jej fundamenty zostały położone już w okresie wczesnobizantyńskim. W niniejszym artykule postaram się wyjaśnić, co składało się na ową tradycję i na ile świadomość o szczególnym znaczeniu Kolumny dla Konstantynopola i jego mieszkańców została ugruntowana już we wczesnym Bizancjum.

Trzeba podkreślić, że Porfirowa Kolumna była nierozzerwalnie związana z Konstantynopolem, miastem założonym przez cesarza Konstantyna Wielkiego na bazie istniejącego nad Bosforem Byzantionu. Ze źródeł wynika, iż władca nosił się wcześniej z zamiarem zbudowania swej siedziby w innym miejscu. Wymienia się przy tym Troję, Chalcedon, Sardykę i Tesalonikę⁸. Ewentualny początkowy wybór Troi mógł oznaczać symboliczny powrót do korzeni, skoro protoplaści Rzymu mieli się z niej wywodzić. Konstantynopol według Sozomena⁹ i Filostorgiusza¹⁰ założony został z boskiej inspiracji, co potwierdzało prawo zamieszczone w Kodeksie Teodozjusza¹¹. Wedle tradycji związanej z Euzebiuszem z Cezarei, a więc sięgającej IV wieku, miasto Konstantyna zostało poświęcone Bogu męczenników¹², a w przekonaniu Sozomena, piszącego około sto lat później, samemu Chrystusowi¹³. Późna tradycja wiązała je natomiast z Bogarodzicą (Θεοτόκος), która sprawować miała nad nim opiekę, czemu dawano powszechny wyraz w XI wieku¹⁴.

⁷ Por. S. *Andreae Sali Vita auctore Nicephoro, sancti directore et confessario* 224, PG 111, 868; Doukas, ed. I. Bekker, Bonn 1834, 289-290.

⁸ Por. Dagron, *Naissance d'une capitale*, s. 29.

⁹ Por. Sozomenus, HE II 3, 3-4, ed. J. Bidez, SCh 306, 238: „ταῦτα δὲ αὐτῷ πονοῦντι νύκτωρ ἐπιφανεῖς ὁ Θεὸς ἔχρησεν ἕτερον ἐπιζητεῖν τόπον. καὶ κινήσας αὐτὸν εἰς τὸ Βυζάντιον τῆς Θράκης πέραν Χαλκηδόνος τῆς Βιθυνῶν, ταύτην αὐτῷ οἰκίσειν ἀπέφηνε πόλιν καὶ τῆς Κωνσταντινου ἐπωνυμίας ἀξιούσῃ. ὁ δὲ τοῖς τοῦ Θεοῦ λόγοις πεισθεὶς τὴν πρὶν Βυζάντιον προσαγορευομένην εἰς εὐρυχωρίαν ἐκτείνας μεγίστοις τείχεσι περιέβαλεν”, zob. tłum. S. Kazikowski: Hermiasz Sozomen, *Historia Kościola*, Warszawa 1980, 85.

¹⁰ Por. Philostorgius, HE II 9, ed. J. Bidez–F. Winkelmann, GCS 21, 20-21: „Ὅτι Κωνσταντίνον φησὶν ὀκτῶ καὶ εἰκοστῷ ἔτει τῆς βασιλείας αὐτοῦ τὸ Βυζάντιον εἰς Κωνσταντινούπολιν μετασκευάσαι, καὶ τὸν περίβολον ὀριζόμενον βάδην τε περιμένα, τὸ δόρυ τῆ χειρὶ φέοντα· ἐπεὶ δὲ τοῖς ἐπομένοις ἐδόκει μείζον ἢ προσάκε τὸ μέτρον ἐκτείνειν, προσελθεῖν τε αὐτῷ τινα καὶ διαπυθνασθαι: «ἔως ποῦ, δέσποτα;» τν δὲ ἀποκρινάμενον διαρρήδη φάσαι: «ἔως ἂν ὁ ἔμπροσθέν μου στῆ», ἐπίδηλον ποιῶντα ὡς δύναμις αὐτοῦ τις οὐρανία προηγοῖτο, τοῦ πραττομένου διδάσκαλος”.

¹¹ Por. *Codex Theodosianus* XII 5, 7, ed. P. Krueger, Berolini 1923: „urbis quam aeterno nomine Deo iubente donavimus”.

¹² Por. Eusebius, *Vita Constantini* III 48, ed. F. Winkelmann, GCS 7, 98: „καὶ τὴν αὐτοῦ πόλιν τῷ τῶν μαρτύρων καθέρον Θεῷ”, tłum. T. Wnętrzak, ŻMT 44, Kraków 2007, 193.

¹³ Por. Sozomenus, HE II 3, 7, SCh 306, 240: „ταύτην μὲν οὖν ὡσεὶ τινα νεοπαγῆ Χριστοῦ πόλιν”, zob. tłum. Kazikowski, s. 86.

¹⁴ Por. Dagron, *Naissance d'une capitale*, s. 42. W przekonaniu Gilberta Dagróna Konstantynopol został poświęcony samemu Konstantynowi.

Przemieniając Bizancjum na swoją siedzibę noszącą jego imię, Konstantyn znacznie rozszerzył powierzchnię miejską i przeprowadził szereg prac budowlanych. Wzniesiono mury miejskie, lożę cesarską na hipodromie, pałac władcy i wielkie aleje otoczone portykami¹⁵. Wśród zrealizowanych wówczas i wymienianych w źródłach założeń urbanistycznych znajdowało się też Forum Konstantyna z Porfirową Kolumną. W relacji Anny Komneny († 1153) była ona zewsząd dobrze widoczna¹⁶. Raymond Janin przypuszczał, że wznosiła się 50 metrów ponad ziemię, a trzon Kolumny składał się pierwotnie z 9 porfirowych bębnow połączonych ze sobą za pomocą obręczy imitującej koronę laurową, która miała ukryć rzeczywiste łączenia. Zdaniem Cyryla Mango natomiast Kolumna w przeszłości była podobnej wysokości co obecnie i mierzyła 37 metrów. Dzisiaj sięga nieco niżej, bo tylko 34,80 metra ze względu na różnicę poziomów antycznego forum i dzisiejszej ulicy¹⁷. Jest on również przekonany, że Raymond Janin mylił się także co do liczby bębnow, gdyż wedle niego było ich co najwyżej siedem – sześć widocznych dzisiaj i jeden zamurowany przez Turków, usiłujących wzmocnić konstrukcję Kolumny po pożarze, jaki miał miejsce w 1779 roku¹⁸.

Wedle świadectwa Anny Komneny Kolumna była zwieńczona spizowym posągami zwróconym twarzą do wschodu¹⁹. Dziejopisarze z wieków wcześniejszych, jak chociażby Hezychiusz Illustrios²⁰ – historyk i biograf z połowy VI wieku, Jan Malalas – kronikarz z tego samego stulecia²¹, czy autor *Kroniki Wielkanocnej* z połowy VII wieku²², wiążą jego wyobrażenie z cesarzem

¹⁵ Por. *Chronicon Paschale*, ed. L. Dindorf, Bonn 1832, 527-529.

¹⁶ Por. Anna Comnena, *Alexiada* XII 4, 5, ed. B. Leib, Paris 1968: „Περὶ τὰ μέσα τοῦ Κωνσταντίνου φόρου, χαλκοῦς ἀνδριάς ἴστατο καὶ πρὸς ἀνατολὰς ἀπέστραπτο ἐπὶ πορφυροῦ κίονος περιόπτου”.

¹⁷ Por. C. Mango, *Constantinopolitana*, „Jahrbuch des Deutschen Archäologischen Instituts” 80 (1965) 312-313.

¹⁸ Por. tamże, s. 310-312; tenże, *Constantine's Porphyry Column and the Chapel of St. Constantine*, w: *Studies on Constantinople*, Aldershot 1993, IV, s. 104; Raymond Janin (*Constantinople*, s. 84) datował wspomniane prace na rok 1701.

¹⁹ Por. Anna Comnena, *Alexiada* XII 4, 5.

²⁰ Por. Hesychius Illustrius, *Patria Constantinopoleos* 41, ed. T. Preger, w: *Scriptores originum Constantinopolitanarum*, vol. 1, Leipzig 1901, repr. New York 1975, 17: „ἀνέστησαν δὲ καὶ αἱ δύο ἀψίδες πρὸς τῷ καλουμένῳ φόρῳ καὶ ὁ πορφυροῦς καὶ περιβλεπτός κίων, ἐφ’ οὗπερ ἰδρῶσθαι Κωνσταντῖνον ὀρώμεν δίκην ἡλίου προλάμποντα τοῖς πολιταῖς”.

²¹ Por. Joannes Malalas, *Chronographia* (dalej: Malalas), ed. L. Dindorf, Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae (= CSHB), Bonn 1831, 320: „καὶ φόρον μέγαν καὶ εὐπρεπῆ πάνου, καὶ στῆσας ἐν τῷ μέσῳ κίονα ὀλοπόρφυρον ἄξιον θαύματος, καὶ ἐπάνω τοῦ αὐτοῦ κίονος ἑαυτῷ ἔστησεν ἀνδριάντα, ἔχοντα ἐν τῇ κεφαλῇ αὐτοῦ ἀκτίνας ἑπτὰ”.

²² Por. *Chronicon Paschale a.* 328, ed. L. Dindorf, Bonn 1832, 528 lub PG 92, 709A: „καὶ ἔστησεν ἐν μέσῳ κίονα πορφυροῦν μέγαν λίθου Θηβαίου ἀξιοθαύμαστον, καὶ ὑπεράνω τοῦ αὐτοῦ κίονος ἔστησεν ἑαυτοῦ ἀνδριάντα μέγαν, ἔχοντα ἐν τῇ κεφαλῇ αὐτοῦ ἀκτίνας, ὅπερ χαλκοῦργημα ἤγαγεν ἀπὸ τῆς Φρυγίας”.

Konstantynem. Źródła z czasów późniejszych identyfikują wspomnianą statwę z Apollonem²³. Jak się wydaje, mogła być ona różnie postrzegana; jedni zapewne widzieli w niej cesarza, inni boga²⁴. Podobne różnice poglądów można zauważyć wśród badaczy. Według Gilberta Dagróna umieszczono na Kolumnie przedstawienie Apollona²⁵. Raymond Janin opowiadał się za posągiem Konstantyna Heliosa o rysach Apollona²⁶. Adam Ziółkowski widział w statui Chrystusa, natomiast Cyryl Mango posąg Konstantyna, którego wykonanie władca zlecił bądź z myślą o swoim Forum w Konstantynopolu, bądź o jakimś innym miejscu poza stolicą, aby potem do niej go sprowadzić²⁷.

Źródła nie są też zgodne co do miejsca pochodzenia posągu²⁸. Jan Malalas wywodził go z Troi²⁹, ale tę błędnie umiejscawiał we Frygii, gdyż był przekonany, że fundatorem miasta był Tros, król Frygii³⁰. Troję, jako miejscowość, skąd sprowadzono posąg, wymieniał za Malalą Jerzy Mnich³¹ i Zonaras³², a samą Frygię autor *Kroniki Wielkanocnej*³³; podobnie utrzymywał Michał Glykas, wskazując nadto na konkretną miejscowość we Frygii – Heliopol³⁴. Oryginalny pogląd prezentował zaś Kedren, twierdząc, że statua pochodzi z Aten i została wykonana przez Fidiasza³⁵. Jak można przypuszczać, łączenie z Troją tego właśnie posągu, będącego wraz z kolumną, na której stał – symbolem Konstantynopola, nie było przypadkowe. Nawiązywano w ten sposób do tradycji wiążącej protoplastów Rzymu z Troją. Niewykluczone, że posąg rzeczywiście tam powstał. Wydaje się to bardzo prawdopodobne, jeśli wziąć pod uwagę relację Sozomena na temat pierwotnego wyboru Troi na stolicę przez Konstantyna. Sozomen

²³ Tak począwszy od Pseudo-Kodyna (*Patria Constantinopoleos* 45, ed. Th. Preger, w: *Scriptores originum constantinopolitanarum*, vol. 2, Leipzig 1907, 174, 8).

²⁴ Por. G. Fowden, *Constantine's Porphyry Column: the earliest literary allusion*, JRS 81 (1991) 130; C. Mango, *Constantine's Column*, w: *Studies on Constantinople*, Aldershot 1993, III, s. 6.

²⁵ Por. Dagrón, *Naissance d'une capitale*, s. 38.

²⁶ Por. Janin, *Constantinople*, s. 82.

²⁷ Zdaniem Adama Ziółkowskiego (Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła* I 17, tłum. S. Kazikowski, wstęp. E. Wipszycka, kom. A. Ziółkowski, Warszawa 1986, 111, przyp. 97) „Olbrzymi ten posąg był w rzeczywistości posągiem Chrystusa jako Słońca Wiary, co tłumaczy umieszczenie w nim relikwi”; por. też Mango, *Constantine's Column*, s. 3-4.

²⁸ Por. Dagrón, *Naissance d'une capitale*, s. 38.

²⁹ Por. Malalas, s. 320: „ὅπερ ἡαλκούργημα εἰς τὸ Ἴλιον ἐστηκόσ, πόλιν τῆς Φρυγίας”.

³⁰ Por. Malalas, s. 79: „ἐν οἷσ χρόνοις ἐβασίλευσε τῆς Φρυγίας ὁ Τρώος, ὃς ἐγένετο πατὴρ Ἰλίου καὶ Γανυμήδους. Οὗτος ἔκτισε πόλεις δύο, τὴν Τροίαν εἰς ὄνομα ἴδιον”; zob. C. Mango, *Constantine's Column*, s. 4.

³¹ Por. Georgius Monachus, *Chronicon*, ed. C. De Boor, *Bibliotheca scriptorum graecorum et romanorum Teubneriana*, Lipsiae 1904, 500.

³² Por. Zonaras, *Epitome historiarum* XIII 3, 25-26, ed. M. Pinder – Th. Büttner-Worbst, III, Bonn 1897, 180.

³³ Por. *Chronicon Paschale*, s. 528; zob wyżej n. 22.

³⁴ Por. Michael Glykas, *Annales*, ed. I. Bekker, CSHB, Bonn 1836, 464.

³⁵ Por. Georgius Cedrenus, *Historiarum compendium*, ed. I. Bekker, t. 1, CSHB, Bonn 1838, 518.

wspominał nawet o rozpoczęciu tam prac budowlanych. Posąg mógł zostać wykonany właśnie wtedy, a po zmianie decyzji co do lokalizacji nowej siedziby władcy przeniesiony w nowe miejsce do Konstantynopola³⁶.

Statua przypominała zapewne wizerunek *Sol Invictus*, widniejący na monetach. Jeśli wyobrażała cesarza Konstantyna, to najprawdopodobniej w stroju wojskowym³⁷. Postać z Kolumny miała na głowie koronę zdobioną siedmioma promieniami słonecznymi, w których z czasem dopatrzono się gwoździ Męki Pańskiej³⁸. W lewej ręce ponadto trzymała glob spizowy³⁹, zwieńczony uskrzydloną Wiktoria, a wedle Nikefora Kaliksta – krzyżem, w którym podobno znajdowała się relikwia Krzyża Świętego⁴⁰. Jak się jednak wydaje, Kalikst mógł opisywać któryś z kolejnych globów. W wyniku bowiem trzęsień ziemi dwa pierwsze z nich spadły w latach 477⁴¹ i 869⁴². W prawej ręce natomiast owa postać trzymała włócznię (λόγχη), jak to poświadczają Jan Malalas⁴³, Teofanes⁴⁴ i Kedren⁴⁵ lub berło (σκήπτρον), jak utrzymywała Anna Komnena⁴⁶. W ikonografii posąg wieńczący Kolumnę najczęściej trzyma włócznię. Odpowiada to przekazowi Filostorgiusza, wedle którego Konstantyn włócznią wyznaczył obwód miasta (τὸ δόρυ τῆ χειρὶ φέροντα)⁴⁷. Wspomniany atrybut miał odpaść od posągu w czasie trzęsienia ziemi w 541 r., jak chce Teofanes⁴⁸, lub w 554 r. wedle świadectwa Malalasa i Kedrena⁴⁹.

W relacji Anny Komneny mieszkańcy Konstantynopola nazywali posąg Antheliosesem lub Aneliosem i na nic zdały się wysiłki zastąpienia tej nazwy

³⁶ Por. Mango, *Constantine's Column*, s. 4. W przekonaniu Gilberta Dagrone (*Naissance d'une capitale*, s. 38) pochodzenie posągu nie jest sprawą obojętną. Połączenie tradycji apollonistycznych dynastii z Troją, jako pierwotnym miejscem kultu posągu, mogłoby świadczyć o woli Konstantyna zjednoczenia tego, co hellenistyczne z tym, co rzymskie.

³⁷ Zdaniem Sarah Basset (*The urban image*, s. 68) przedstawiony na posągu Konstantyn był nagi.

³⁸ O siedmiu promieniach pisał Jan Malalas (s. 320), a za nim Jerzy Mnich (*Chronicon*, s. 500), natomiast o promieniach jako gwoździach, którymi ukrzyżowany był Chrystus – wspominają Pseudo-Kodyn (*Patria Constantinopoleos* 45, s. 174) i Zonaras XIII 3; zob. też Mango, *Constantine's Column*, s. 3 oraz tenże, *Constantine's Porphyry Column*, s. 109.

³⁹ Por. Anna Comnena, *Alexiada* XII 4, 5, ed. Leib, s. 66.

⁴⁰ Por. Nicephorus Callistus Xanthopoulos, HE VII 49, PG 145, 1325 CD.

⁴¹ Por. Theophanes, *Chronographia*, 126: „ἔπεσε δὲ καὶ ἡ σφαῖρα τοῦ ἀνδριάντος τοῦ Φόρου”.

⁴² Por. Leo Grammaticus, *Chronographia*, ed. I. Bekker, Bonn 1842, 254.

⁴³ Por. Malalas, s. 487: „ἐν αὐτῷ δὲ τῷ φόβῳ ἔπεσεν ἡ λόγχη, ἣν ἐκράτει τὸ ἄγαλμα τὸ ἐν τῷ φόρῳ Κωνσταντίνου”.

⁴⁴ Por. Theophanes, *Chronographia*, 222: „ἔπεσε δὲ καὶ ἡ λόγχη, ἣν ἐκράτει ὁ ἀνδριὰς ὁ ἐστὼς εἰς τὸν φόρον τοῦ ἁγίου Κωνσταντίνου”.

⁴⁵ Por. Georgios Cedrenus, *Historiarum compendium*, s. 656.

⁴⁶ Por. Anna Comnena, *Alexiada* XII 4, 5, s. 66: „σκήπτρον μὲν κατέχων τῆ δεξιᾷ, τῆ δὲ λαίᾳ σφαῖραν ἀπὸ χαλκοῦ κατασκευασθεῖσαν”. Kiedy jednak Anna Komnena tworzyła swe dzieło, od ponad czterdziestu lat posągu już nie było na kolumnie.

⁴⁷ Por. Philostorgius, HE II 9, GCS 21, 21; zob. Dagron, *Naissance d'une capitale*, s. 38, przyp. 6.

⁴⁸ Por. Theophanes, *Chronographia*, s. 222

⁴⁹ Por. Malalas, s. 487; Georgios Cedrenus, *Historiarum compendium*, s. 656.

imieniem cesarza Konstantyna⁵⁰. Michał Glykas informuje o zniszczeniach, jakich dokonało uderzenie pioruna w 1079 r., kiedy to rozprute zostały trzy żelazne obręcze⁵¹, najprawdopodobniej te, które za panowania Teodozjusza II w 416 r. miały wzmocnić Kolumnę⁵². W dniu 5 kwietnia 1106 r. gwałtowny wiatr południowy strącił na ziemię posąg⁵³, powodując ofiary śmiertelne⁵⁴, co ludzie niezyczliwi panującemu wówczas cesarzowi Aleksemu Komnenowi potraktowali jako zły znak, zapowiadający rychłą śmierć władcy. Cesarz Manuel I Komnen (1143-1180) monument ów odrestaurował. Na szczycie ułożono wówczas dziesięć rzędów kamieni, spojonych betonem, i położono marmurowy blok, prawdopodobnie nadając mu kształt kapitelu korynckiego. Zwieńczenie Kolumny stanowił jednak odtąd nie posąg, ale krzyż⁵⁵. Cesarz umieścił też pod kolumną okolicznościowy napis: „Manuel, pobożny władca, odrestaurował to dzieło boskie zniszczone przez czas”⁵⁶. Zagrożoną trzęsieniami ziemi Kolumnę związano w XVIII wieku metalowymi obręczami.

Kolumna ustawiona została na wysokim piedestale osadzonym z kolei na szerokiej kwadratowej platformie o boku 8,35 metra⁵⁷. Datowany na 1561 r. rysunek Melchiora Lorichsa sugeruje, iż cokół kolumny ozdobiony był reliefem określanym jako *aurum coronarium*. Żadne inne świadectwa jednak tego nie potwierdzają⁵⁸. Wedle Nikefora Kalista do cokołu Kolumny przylegały z każdej strony łuki, które otwierały się na Forum Konstantyna⁵⁹. Raymond Janin był przekonany, że pod jednym z tych łuków mieściło się małe oratorium – kaplica św. Konstantyna⁶⁰, dokąd przybywały każdego roku uroczyste procesje⁶¹. Wcześniej długo sądzono, że oratorium owo znajdowało się w ba-

⁵⁰ Por. Anna Comnena, *Alexiada* XII 4, 5, ed. Leib s. 66: „Ἐλέγετο δ' οὖν εἶναι οὗτος Ἀπόλλωνος ἀνδριάς, Ἀνθίλιον δέ, οἶμαι, οἱ τῆς Κωνσταντίνου οἰκῆτορες αὐτὸν προσηγόρευον. Ὅν ὁ μέγας ἐν βασιλεῦσι Κωνσταντίνος ἐκεῖνος καὶ τῆς πόλεως καὶ πατῆρ καὶ δεσπότης εἰς τὸ ἑαυτοῦ μετέθηκεν ὄνομα, Κωνσταντίνου αὐτοκράτορος ἀνδριάντα αὐτὸν προσειπὼν. Ἐπεκράτησε δὲ ἡ ἀρχῆθεν θεθεῖσα προσηγορία τῷ ἀνδριάντι καὶ ἦτοι Ἀνθίλιος ἢ Ἀνθίλιος ὑπὸ πάντων ἐλέγετο”; zob. też Ps-Codinus, *Patria Constantinopoleos* 132, s. 257.

⁵¹ Por. Michael Glykas, *Annales*, s. 617.

⁵² Por. *Chronicon Paschale*, ed. Dindorf, s. 573.

⁵³ Por. Anna Comnena, *Alexiada* XII 4, 5, ed. Leib, s. 66. W przekonaniu Raymonda Janin (*Constantinople*, s. 83) razem z posągiem strącone zostały trzy bębny, czemu jednak zaprzecza Cyryl Mango (*Constantinopolitana*, s. 310), dowodząc, że nie ma po temu żadnych podstaw źródłowych.

⁵⁴ Miało wówczas zginąć około 10 osób, por. Mango, *Constantine's Porphyry Column*, s. 108.

⁵⁵ Por. Mango, *Constantinopolitana*, s. 312.

⁵⁶ Por. Janin, *Constantinople*, s. 83: „Τὸ θεῖον ἔργον ἐνθάδε φθαρ χρόνῳ καινεῖ Μανουῆλ εὐσεβῆς αὐτοκράτωρ”.

⁵⁷ Por. Mango, *Constantine's Porphyry Column*, s. 104.

⁵⁸ Por. tenże, *Constantinopolitana*, s. 308-311.

⁵⁹ Por. Nicephorus Callistus, HE VII 49.

⁶⁰ Por. Constantinus Porphyrogenetus, *De cerimoniis aulae byzantinae* I 1, 24, ed. J. Reiske, t. 1, Bonn 1829, 29-30.

⁶¹ Por. tamże I 10, 3.

zie kolumny, jednak badania wykazały, że była ona litej konstrukcji⁶². Według Cyryla Mango kaplica, zbudowana prawdopodobnie w okresie ikonoklazmu, przylegała do cokołu Kolumny od północnej strony. Wspomniane zaś łuki zostały dobudowane dopiero przy okazji renowacji Kolumny po katastrofie 1106 r., kiedy to wiatr wiejący z południa strącił posąg, wyrządzając wiele szkód i najprawdopodobniej uszkodził także kaplicę, która nie została już odbudowana. Po X wieku kaplica Konstancyntyna nie jest już w źródłach wzmiankowana. Najprawdopodobniej dlatego, że w tym czasie cesarz Konstantyn przestał już być uważany za patrona miasta i cesarstwa, gdyż rola ta została zarezerwowana dla Bogurodzicy (Θεοτόκος)⁶³.

Przypuszcza się także, że pierwotnie przy piedestale Kolumny znajdował się ołtarz sytuowany na modłę antyczną nad *mundusem* (wyobrażeniem wejścia do świata podziemnego), gdzie zwykle składano ofiary bogom podziemnym. Wedle tradycji pod bazą kolumny miała być zakopana archaiczna statua Pallas zwana Palladium⁶⁴ wywieziona w tajemnicy z Rzymu przez Konstantyna⁶⁵. U jej źródeł leżało zapewne przekonanie, że władca chciał w ten sposób zapewnić Konstantynopolowi szczęśliwy los. Tym samym obydwie miasta w czasie swojej prosperity miały być pod opieką tej samej bogini. Być może upadek Starego Rzymu, który nastąpił w V wieku, nasunął współczesnym myśl o utracie przezeń opieki Pallas na rzecz Konstantynopola-Nowego Rzymu. Podkreślano przez to również ciągłość istnienia Rzymu w jego nowej formie, za jaką uważano miasto Konstantyna, a także nawiązywano do wyboru miejsca na nową stolicę, którą miała być początkowo Troja⁶⁶.

Opowiadano też, że w cokole, w statule lub na szczycie kolumny ukryto różne przedmioty magiczne i relikwie. Jan Diakrinomen wspominał o złotych monetach z wybitą na nich podobizną Konstantyna, które były symbolem prosperity⁶⁷. Tradycja chrześcijańska mniej lub bardziej późna dorzuciła informacje

⁶² Por. Janin, *Constantinople*, s. 81.

⁶³ Por. Mango, *Constantine & Porphyry Column*, s. 109-110.

⁶⁴ Por. Procopius Caesariensis, *De bello Gothico* I 15, 14 w: *Procopii Caesariensis opera omnia*, t. 2, ed. G. Wirth – J. Haury, Leipzig 1963, 82: „Κωνσταντῖνον Βασιλέα ἐν τῇ ἀγορᾷ, ἢ αὐτοῦ ἐπώνυμός ἐστι, καταρύξαντα θέσθαι”; Malalas, ed. Dindorf, s. 320: „ὁ δὲ αὐτὸς Κωνσταντῖνος ἀφελόμενος ἀπὸ Ῥώμης κρύψα τὸ λεγόμενον Παλλάδιον ξόανον, ἔθηκεν αὐτὸ εἰς τὸν ὑπ’ αὐτοῦ κτισθέντα φόρον ὑποκάτω τοῦ κίονος τῆς στήλης αὐτοῦ, ὡς τινες λέγουσι τῶν Βυζαντίων ὅτι ἐκεῖ κεῖται”; *Chronicon Paschale*, ed. Dindorf, s. 528: „ὁ δὲ αὐτὸς Βασιλεὺς Κωνσταντῖνος ἀφελὼν κρυπτῶς ἀπὸ Ῥώμης τὸ λεγόμενον Παλλάδιον”; Hesychius Illustrius, *Patria Constantinopoleos* 41, s. 17-18 (wstawka z XI wieku); Ps-Codinus, *Patria Constantinopoleos* 45, s. 174; Dagron, *Naissance d'une capitale*, s. 30; A. Alföldi, *On the foundation of Constantinople, a few notes*, JRS 37 (1947) 11; Ch. Diehl, *De quelques croyances byzantines sur la fin de Constantinople*, ByzZ 30 (1929-1930) 192-196.

⁶⁵ Por. Dagron, *Naissance d'une capitale*, s. 39; Basset, *The urban image*, s. 69-70.

⁶⁶ Por. Sozomenus, HE II 3.

⁶⁷ Por. Joannes Diakrinomenus, *Parastaseis* 56, ed. Th. Preger, t. I, Lipsiae 1901 (reprint Leipzig 1989), 56-57: „Πολλὰ οὖν ὁ Διακρινόμενος ἄνωθεν τοῦ κίονος φάσκει πράγματα

o świętych relikwiach: fragmencie Prawdziwego Krzyża (*Vera Crux*), koszach z rozmnożenia chleba, wazie ze świętym olejem (krzyżmem), rękojeści siekiery Noego, skale, z której na polecenie Mojżesza miała wytrysnąć woda, gwoździach z Męki Pańskiej, czy relikwiach świętych, drewnie z krzyży dwu łotrów oraz naczyniach z perfumami⁶⁸. W ten sposób Kolumna w świadomości społecznej stała się sama w sobie *sacrum*.

Tradycja zachowała trzy dedykacje późnego pochodzenia, które miały zostać umieszczone u podstawy kolumny. Pierwszą pogańską: „Konstantynowi, który promienieje jak Słońce (Helios)”⁶⁹; drugą inspirowaną *Vita Constantini* Euzebiusza⁷⁰ i tekstem Sozomena⁷¹: „Tobie Chryste Boże powierzam miasto”⁷²; trzecią najbardziej literacką: „Tobie Chrystusowi, który jesteś stwórcą i panem świata, Tobie poświęcam to miasto, które jest Twoje, tak jak berło i władza Rzymu. Zachowaj je i zbaw od wszelkich nieszczęść”⁷³. Jak zatem widać wspomniana statua była postrzegana przez autorów źródeł zarówno jako monument chrześcijański, jak i pogański. Przedstawianie Chrystusa jako boga Słońce oraz skierowane doń wspomniane dedykacje, stały się podstawą sugestii, że kolumna była zwieńczona posągami samego Chrystusa⁷⁴. Niewykluczone, że chrześcijanie zaczęli widzieć w niej sakralny monument dzięki przekonaniu opinii społecznej o zdeponowaniu w niej świętych dla nich relikwii.

Porfirowa Kolumna odegrała ważną rolę w ceremonii fundacji Konstantynopola, przebiegającej w dwu etapach⁷⁵. Uroczystości rozpoczęła solenna procesja, która z Filadelfionu lub z Magnaury udała się na Forum

τεθῆναι, ἔνθα ἡ στήλη ἴσταται, ἐν οἷς καὶ χαραγὴ βασιλικὴ Κωνσταντίνου ἡ λεγομένη σωτηρικός, χίλια κεντηνάρια”.

⁶⁸ Por. Socrates, HE I 17; Georgius Monachus, *Chronicon*, ed. C. De Boor, s. 500; *S. Andreae Sali Vita* 224, PG 111, 868; Hesychius Illustrius, *Patria Constantinopoleos* 41, s. 17; M. Guidi, *Un Bios di Constantino*, Rome 1908, 37, 15-22; A. Frolov, *La dédicace de Constantinople dans la tradition byzantine*, „Revue de l’Histoire des Religions” 127 (1944) 77, przyp 1 i 2; A. Kazhdan, „Constantin imaginaire” *Byzantine legends of the ninth century about Constantine the Great*, „Byzantion” 57 (1987) 233.

⁶⁹ Por. Leo Grammaticus, *Chronographia*, ed. I Bekker, s. 87: „Κωνσταντίνω λάμποντι Ἡλίου δίκην”;

⁷⁰ Por. Eusebius, *Vita Constantini* III 48, GCS 7, 98.

⁷¹ Por. Sozomenus, HE II 3, 7, Sch 306, 240.

⁷² Por. Nicephorus Callistus, HE VII 49, 19-20, PG 145, 1325: „Σοὶ, Χριστέ ὁ θεὸς παρατίθημι τὴν πόλιν ταύτην”.

⁷³ Por. Georgios Cedrenus, *Historiarum compendium*, s. 565: „Σὺ, Χριστέ, κόσμου κοίρανος καὶ δεσπότης, Σοὶ νῦν προσηῤα τήνδε τὴν δοῦλην πόλιν, Καὶ σκῆπτρα τάδε καὶ τὸ τῆς Ῥώμης κράτος: Φύλαττε ταύτην, σῶζε τ’ ἐκ πάσης βλάβης”.

⁷⁴ Na temat kojarzenia kultu Chrystusa z kultem solarnym zob. H. Chadwick, *Kościół w epoce wczesnego chrześcijaństwa*, tłum. A. Wypustek, Warszawa 2004, 125-126. Sugestie kojarzące posąg z Chrystusem odrzuca Cyryl Mango (*Constantine’s Column*, s. 6).

⁷⁵ Por. Michael Glykas, *Annales*, s. 617; Zonaras, *Epitome historiarum* XIII 3, 26-27; Dagron, *Naissance d’une capitale*, s. 37; Janin, *Constantinople*, s. 77-80.

Konstantyna, by umieścić tam na kolumnie wspomnianą statuetkę oraz święte relikwie⁷⁶. Uroczysty orszak złożony był z chrześcijan, którym przewodzili kapłani, intonując pobożne pieśni i powierzając Konstantynopol opiece Boga słowami modlitwy: „Zachowaj to (miasto) w pomyślności aż do końca czasów, Panie” oraz recytując *Kyrie eleison*⁷⁷.

Drugi etap ceremonii fundacji, zwany *pompa circensis*, mający miejsce w dniu 11 maja 330 r., był na polecenie samego cesarza Konstantyna powtarzany corocznie w dzień, w którym świętowano na hipodromie rocznicę założenia miasta⁷⁸. Drewniany posąg pokryty złotem, będący najprawdopodobniej repliką statui z Kolumny Porfirowej, wprowadzany był uroczysto na rydwanie na teren hipodromu⁷⁹. Wyobrażona w nim postać w koronie z promieniami w prawej ręce dźwigała, także pozłocaną, Tychę miasta. Najprawdopodobniej był to glob zwieńczony Wiktoria, a nie personifikacja figuralna Konstantynopola. Posągowi towarzyszył oddział żołnierzy (odzianych w chlamidy i buty *campagi*), z których każdy trzymał w ręce białą świecę. Kiedy wóz, na którym jechał posąg, okrążył hipodrom, zatrzymywał się naprzeciw cesarskiej loży, a cesarz aktualnie panujący powstawał i oddawał głęboki pokłon przed wspomnianą statuą i przedstawieniem Tychę miasta. Na zakończenie uroczystości lud intonował hymny i oddawał cześć owym wizerunkom przez adorację⁸⁰.

⁷⁶ Por. Joannes Diacrinomenus, *Parastaseis* 56, s. 56: „Ἡ στήλη ἢ ἐν τῷ Φόρῳ πολλὰς ὑμνωδίας ἐδέξατο. Ἐν αὐτῇ τὸ πολίτευμα καὶ Ὀλβιανὸς ἑπαρχὸς καὶ οἱ Σπαθάριοι, οἱ κουβικουλάριοι καὶ μόνον καὶ σιλεντιάριοι μετὰ κηρῶν λευκῶν ὀψικεύσαντες, λευκὰς στολὰς ἀμφότεροι περιβεβλημένοι, ἀπὸ τὸ καλούμενον ἀρτίως Φιλαδέλφιν, τότε δὲ Προτείχισμα καλούμενον (ἐν οἷς καὶ πόρτα ἦν τὸ πρότερον ὑπὸ Κάρου κατασκευασθεῖσα) ἀνήνεγκαν ἐποχομένην εἰς καροῦχαν· ὡς δὲ ὁ Διακρινόμενός φησιν, ὅτι ἐκ τῆς καλουμένης Μαγναύρας. Ἐν οἷς ἐν τῷ Φόρῳ τεθεῖσα καὶ πολλὰς, ὡς προεῖρηται, ὑμνωδίας δεξαμένη εἰς Τύχην τῆς πόλεως προσεκυνήθη παρὰ πάντων, ἐν οἷς καὶ τὰ ἐξέρκετα ἔσχατον πάντων τότε ὑψοῦτο ἐν τῷ κίονι, τοῦ ἱερέως μετὰ τῆς λιτῆς παρεστηκότος καὶ τὸ «Κύριε ἐλέησον» πάντων βοῶντων ἐν ῥ' μέτροις”; zob. też Dagron, *Naissance d'une capitale*, s. 39.

⁷⁷ Por. Joannes Diacrinomenus, *Parastaseis* 56, s. 57: „εἰς ἀπίρους αἰῶνας εὐόδωσον ταύτην, Κύριε”. W orszaku brał między innymi udział prefekt Olbanus.

⁷⁸ Por. *Chronicon Paschale*, s. 529: „καὶ ἐποίησεν ἑορτὴν μεγάλην, κελεύσας διὰ θείου αὐτοῦ τύπου τῆ αὐτῆς ἡμέρας ἐπιτελεῖσθαι τὸ γενέθλιον τῆς πόλεως αὐτοῦ”.

⁷⁹ Por. *Chronicon Paschale a. 330*, ed. Dindorf, s. 530 lub PG 92, 712AB: „ποιήσας ἑαυτῷ ἄλλην στήλην ἀπὸ ξοάνου κεχρυσωμένην βασιτάζουσας ἐν τῇ δεξιᾷ χειρὶ τύχην τῆς αὐτῆς πόλεως, καὶ αὐτὴν κεχρυσωμένην, κελεύσας κατὰ τὴν αὐτὴν ἡμέραν τοῦ γενεθλιακοῦ ἵππικοῦ εἰσιέναι τὴν αὐτὴν τοῦ ξοάνου στήλην διτριγουμένην ὑπὸ τῶν στρατευμάτων μετὰ χλανιδίων καὶ καμπαγίων, πάντων κατεχόντων κηροὺς λευκοὺς, καὶ περιέρχεσθαι τὸ ὄχημα τὸν ἄνω καμπτόν, καὶ ἔρχεσθαι εἰς τὸ σκάμμα κατέναντι τοῦ βασιλικοῦ καθίσματος, καὶ ἐπεγείρεσθαι τὸν κατὰ καιρὸν βασιλέα καὶ προσκυνεῖν τὴν στήλην τοῦ αὐτοῦ βασιλέως Κωνσταντίνου καὶ αὐτῆς τῆς τύχης τῆς πόλεως”; zob. też Malalas, s. 322, Joannes Diacrinomenus, *Parastaseis* 38 i 56, s. 42 i 56; Ps-Codinus, *Patria Constantinopoleos* 42, 49 i 87, s. 172-173, 177-178 i 195-196.

⁸⁰ Por. Joannes Diacrinomenus, *Parastaseis* 56, s. 56-57; Ps-Codinus, *Patria Constantinopoleos* 49, s. 177.

Tak więc w ceremonii *pompa circensis* wóz z posągiem odbywał swój triumfalny bieg, wyruszając z *carceres*, okrążając spinę i zatrzymując się przed trybuną cesarską.

Autor *Kroniki Wielkanocnej* określił ów wóz mianem ὄχημα⁸¹, zaś w kronice *Parastaseis* wskazano na jego solarny charakter, nazywając go ἡλίου ὄχημα⁸². Podobnego terminu użył też Pseudo-Kodyn⁸³, dla którego posąg wieńczący kolumnę na Forum Konstantyna wyobrażał Apollona⁸⁴. Według Gilberta Dagrona Konstantyn-Helios z Porfirowej Kolumny stawał się w hipodromie woźnicą powożącym wozem solarnym⁸⁵.

Ceremonia ta według jednych źródeł miała przetrwać do czasu panowania Juliana (361-363), kiedy to cesarz miał polecić zakopać ów złożony posąg z powodu krzyża, który go zdobił⁸⁶. Pseudo-Kodyn natomiast raz wiąże jej zniesienie z Julianem⁸⁷, innym razem z Teodozjuszem Wielkim⁸⁸, a Jan Malalas († 578) zapewniał, że wspomniana ceremonia miała miejsce jeszcze w jego czasach⁸⁹. Wydaje się prawdopodobne, że rzeczywistym powodem zniesienia wspomnianej ceremonii adoracji mógł być fakt uznania jej za nazbyt pogańską⁹⁰. Przypuszczalnie przetrwały z niej jedynie zabawy i rozdawnictwo żywności, czego mamy potwierdzenie jeszcze w X wieku⁹¹.

Jak zatem widać Porfirowa Kolumna wraz z posągiem, a od czasu panowania Manuela Komnena (1143-1180) z krzyżem, który ją zastąpił, pozostawała w toku dziejów Cesarstwa Bizantyńskiego symbolem Konstantynopola i jego fundacji oraz boskiej opieki nad miastem. W dodatku we wczesnym Bizancjum, przypuszczalnie, łączyła w sobie idee pogańskie i chrześcijańskie, stając się sacrum jednocześnie dla pogan i chrześcijan. Niezwykle interesujące musi się zatem wydawać, w jaki sposób przedstawili ją konstantynopolitańscy historycy kościelni w połowie V wieku – Sokrates i piszący po nim Hermiasz Sozomen.

Sokrates w swojej *Historii kościelnej* nawiązuje do Porfirowej Kolumny dwukrotnie. Pierwszy raz, kiedy opisuje okoliczności odnalezienia relikwii Krzyża Świętego przez Helenę, matkę Konstantyna Wielkiego⁹²; po raz drugi

⁸¹ Por. *Chronicon Paschale* a. 330, s. 530.

⁸² Por. Joannes Diacrinomenus, *Parastaseis* 38, s. 42.

⁸³ Por. Ps-Codinus, *Patria Constantinopoleos* 42, s. 172.

⁸⁴ Por. tamże 45, s. 174.

⁸⁵ Por. Dagron, *Naissance d'une capitale*, s. 307: „Le Constantin-Helios de la colonne de porphyre devient à l'Hippodrome le conducteur du char du Soleil”.

⁸⁶ Por. Joannes Diacrinomenus, *Parastaseis* 38, s. 42.

⁸⁷ Por. Ps-Codinus, *Patria Constantinopoleos* 42, s. 173.

⁸⁸ Por. tamże 87, s. 196.

⁸⁹ Por. Malalas, s. 322.

⁹⁰ Por. Dagron, *Naissance d'une capitale*, s. 90.

⁹¹ Por. Constantinus Porphyrogenetus, *De ceremoniis* I 70.

⁹² Por. Sokrates, HE I 17. Relikwie Krzyża Świętego zostały odnalezione najprawdopodobniej

zaś, kiedy przedstawia okoliczności śmierci herezjarchy Ariusza⁹³. W pierwszym przypadku wspomina o Kolumnie jako miejscu złożenia relikwii drzewa Krzyża Świętego⁹⁴. Cesarz, otrzymawszy je od matki, i przekonany, że nie zginie miasto, w którym owa świętość będzie przechowywana, miał polecić ukryć ją w Porfirowej Kolumnie⁹⁵. W drugim przypadku, w relacji Sokratesa, Ariusz, oszukawszy cesarza Konstantyna co do wyznawanej przez siebie wiary, pyszniąc się swym triumfem, przemierzał z cesarskiego pałacu drogę, na której zwykle władcy celebrowali swe zwycięstwa⁹⁶. Kiedy znalazł się na Forum Konstantyna, „tam gdzie stoi kolumna z porfiru”⁹⁷, jak zaznaczył Sokrates, dopaść go miały straszliwe bóle brzucha, które doprowadziły do jego śmierci poprzez wypadnięcie wnętrzności; swój żywot miał Ariusz zakończyć w latrynie na tyłach Forum.

Przekaz historyka na temat Kolumny jest zatem z jednej strony bardzo oszczędny w słowach, a z drugiej bardzo wymowny. Kolumna dzięki relikwiom Krzyża Świętego stała się sacrum, o czym przekonał się sam herezjarcha. Oszukał władcę, ale Boga oszukać nie zdołał, i został zdemaskowany w chwili, kiedy w swej pysze zbliżył się do świętości, jaką już wtedy stanowiła Kolumna. Co ciekawe, w dziele Sokratesa monument ów pojawia się wyłącznie w opowiadaniach o legendarnym charakterze. Sokrates odwoływał się więc już w tym czasie do legendy związanej z Kolumną-sacrum. Musiał zdawać sobie z tego sprawę. Pisząc bowiem o ukrytej w niej relikwii Krzyża Świętego, dodał, że ów szczegół zamieścił na podstawie relacji ustnej, a „wszyscy niemal mieszkańcy Konstantynopola utrzymują, że jest ona zgod-

w latach dwudziestych IV wieku, jednak tradycja łącząca ich odkrycie z Heleną jest kilkadziesiąt lat późniejsza, zob. J.W. Drijvers, *Helena Augusta. The mother of Constantine the Great and the legend of her finding of the True Cross*, Leiden – New York – København – Köln 1992, 89 i 93; S. Borgehammar, *How the Holy Cross was found. From the event to medieval legend*, Stockholm 1991, s. 31-53. Na temat milczenia Euzebiusza na temat wspomnianych relikwii zob. Drijvers, *Helena Augusta*, s. 83-89; H.A. Drake, *Eusebius on the True Cross*, JEH 36 (1985) 1-22 oraz Borgehammar, *How the Holy Cross was found*, s. 116-117.

⁹³ Por. Socrates, HE I 38.

⁹⁴ Relikwie Krzyża Świętego zostały rozdystrybuowane do różnych miejscowości *Imperium Romanum* (Por. Drijvers, *Helena Augusta*, s. 89-92), według Cyryla Jerozolimskiego (*Catechesis* X 19, PG 33, 685B) zostały rozlokowane na całym świecie.

⁹⁵ Por. Socrates, HE I 17, SCh 477, 180: „Ὅπερ δεξάμενος καὶ πιστεύσας τελείως σωθήσεσθαι τὴν πόλιν, ἔνθα ἂν ἐκεῖνο φυλάττηται, τῷ ἑαυτοῦ ἀνδριάντι κατέκρουσεν, ὃς ἐν τῇ Κωνσταντινουπόλει ἐν τῇ ἐπιλεγομένῃ ἀγορᾷ Κωνσταντίνου ἐπὶ τοῦ πορφυροῦ καὶ μεγάλου κίονος ἴδρυται”, zob. tłum. Kazikowski, s. 111. Relikwie Krzyża Świętego odnaleziono w latach dwudziestych IV wieku, a więc w czasie gdy stawiano Porfirową Kolumnę. Umieszczenie w niej wspomnianych relikwii z chronologicznego punktu widzenia było więc możliwe. Jednak oprócz Sokratesa wspomina o tym tylko Jerzy Mnich (*Chronicon*, s. 500).

⁹⁶ Jednak w odwrotnym kierunku niż czynili to władcy.

⁹⁷ Por. Socrates, HE I 38, SCh 477, 180: „ἐπεὶ δ' ἐγένοντο πλησίον τῆς ἐπιλεγομένης ἀγορᾶς Κωνσταντίνου, ἔνθα ὁ πορφυροῦς ἴδρυται κίων”, zob. tłum. Kazikowski, s. 149.

na z prawdą⁹⁸. Niewykluczone, że wspomnianej relikwii przypisywano rolę, jaką pełniła pogańska Tyche miasta, skoro w przekonaniu Konstantyna, wedle Sokratesa, zapewniać miała trwanie Konstantynopola i to wieczne. Miasto bowiem, w którym przechowywana była rzeczona relikwia, miało nie zginąć. Porfirowa Kolumna miała to samo znaczenie w oczach pogan i chrześcijan z innych jednak powodów. W przekonaniu tych pierwszych gwarantować ją miało Palladium i wyobrażenie Tyche, wieńczące kulę trzymaną przez posąg, a w świadomości drugich – zapewniać ją miały relikwie Krzyża Świętego.

Jak do tej legendy odniósł się Sozomen, wedle wielu badaczy poprawiający i reinterpretujący *Historię kościelną* Sokratesa?⁹⁹ Otóż Sozomen o Porfirowej Kolumnie nie wspomniął ani razu. Nie nawiązał do niej także wtedy, kiedy informował o odnalezieniu relikwii Krzyża Chrystusa¹⁰⁰, ani wówczas, kiedy pisał o śmierci Ariusza¹⁰¹. W pierwszym przypadku jego relacja zbieżna jest z przekazem Sokratesa. Odnalezienie drzewa Krzyża Świętego miało miejsce dzięki Bożej pomocy, w krótkim czasie po zakończeniu soboru w Nicei, kiedy w Jerozolimie przebywała matka cesarza Helena¹⁰². W cudowny sposób, przy udziale Makarego, biskupa Jerozolimy, odróżniono też Krzyż Chrystusa od krzyży łotrów, dzięki uzdrowieniu umierającej kobiety. Obydwaj też, i Sokrates i Sozomen, podkreślali, że część relikwii przechowywana jest w Jerozolimie w srebrnej skrzyni, a inną część Helena przesłała Konstantynowi, podobnie jak gwoździe z Męki Pańskiej. Różnice między dwoma relacjami dotyczą szczegółów. W przekazie Sokratesa matka cesarza udała się do Jerozolimy na skutek otrzymanych we śnie proroczych widzeń, w tekście natomiast Sozomena przybyła tam w czasie, gdy jej syn postano-

⁹⁸ Por. Socrates, HE, I 17: „Τοῦτο μὲν οὖν ἀκοῆ ἡ γράψας ἔχω· πάντες δὲ σχεδὸν οἱ τὴν Κωνσταντινούπολιν οἰκοῦντες ἀληθὲς εἶναι φασιν”, zob. tłum. Kazikowski, s. 111.

⁹⁹ Zwracano na to uwagę wielokrotnie, zob. G.F. Chesnut, *The first Christian Histories: Eusebius, Socrates, Sozomen, Theodoret, and Evagrius*, Paris 1977, 205; G. Sabbah, *Introduction*, w: Sozomène, *Histoire Ecclésiastique*, SCh 477, 59; F. Young, *From Nicaea to Chalcedon*, London 1983, 32; T.D. Barnes, *Athanasius and Constantius*, Cambridge 1993, 206; T. Urbainczyk, *Observations on the differences between the Church Histories of Socrates and Sozomen*, „Historia” 46 (1997) 355-356. W przekonaniu P. Janiszewskiego (*Żywioły w służbie propagandy, czyli po czyjej stronie stoi Bóg. Studium klęsk i rzadkich fenomenów przyrodniczych u historyków Kościoła w IV i V wieku*, w: *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności*, red. E. Wiprzycka, t. 3, Kraków 2000, s. 153) Sozomen „chciał stworzyć konkurencyjne dla Sokratesa dzieło, bliższe kanonom klasycznej literatury i gustom klasycyzujących środowisk intelektualnych Konstantynopola”. Na temat różnic między dziełami Sokratesa i Sozomena por.: P. van Nuffelen, *Un héritage de Paix et de Piété. Étude sur les histoires ecclésiastiques de Socrate et de Sozomène*, Leuven – Paris – Dudley 2004, passim.

¹⁰⁰ Por. Sozomenus, HE II 1.

¹⁰¹ Por. tamże II 30.

¹⁰² Dla Sozomena bliższe prawdy było bowiem, że to sam Bóg bezpośrednio udzielił w tej sprawie wskazówek, choć historyk nie wykluczał także, że stosowne informacje przekazał pewien Hebrajczyk. Legenda *Inventio Crucis*, której powstanie datuje się na lata 415-450, utożsamiała go z Judą-Cyriakiem, por. Borgehammar, *How the Holy Cross was found*, s. 146-161.

wił wznieść w Jerozolimie świątynię blisko Golgoty, a celem jej pielgrzymki była gorliwość religijna – chęć pomodlenia się i zwiedzenia miejsc świętych. Odnalezienie drzewa Krzyża Świętego było jedynie jej wielkim pragnieniem. Tak więc w dziele Sokratesa Helena w poszukiwaniach relikwii odgrywa rolę aktywną, nakazując wykonać stosowne prace, podczas gdy u Sozomena jest tylko świadkiem ich odnalezienia w czasie prac podjętych z polecenia władcy. Wedle Sokratesa kobieta uzdrowiona przez dotknięcie Krzyża była mieszkanką Konstantynopola, a w przekonaniu Sozomena należała do elity Jerozolimy. Przy jej uleczeniu asystowała zaś Helena, o czym Sokrates wprost nie wspomina. Kwestia uzdrowionej kobiety wydaje się być z pozoru mało istotnym szczegółem. W Jerozolimie zapewne jednak ludzi ciężko chorych nie brakowało. To, że w relacji Sokratesa uzdrowiona zostaje kobieta – mieszkanka Konstantynopola, ma swoją wymowę. Jak można przypuszczać, w ten sposób Sokrates chciał wyrazić wiarę w znaczenie relikwii Krzyża dla przyszłości stolicy, skoro ratunek przy objawieniu prawdziwego Krzyża Chrystusa znalazła właśnie jej mieszkanka. W dodatku wydaje się także, że jej płeć nie jest tu obojętna. Personifikacje miast były bowiem płci żeńskiej. Być może zatem w tej uzdrowionej widział Sokrates symbol samego miasta? Sozomen poglądów swojego poprzednika w tej materii nie podzielał. Najprawdopodobniej różniło go z Sokratesem podejście do Porfirowej Kolumny, bo do relikwii Krzyża również i on odnosił się z wielką atencją. Co do istoty podawanych faktów obydwaj historycy są zgodni, różnią ich jedynie szczegóły, w tym najistotniejsze dotyczące roli matki cesarza i właśnie umieszczenia relikwii w Porfirowej Kolumnie.

Ciekawe, że Sozomen, podobnie jak Sokrates, poczuwał się do tego, aby swój przekaz na ten temat uwiarygodnić, podając źródła przedstawionych informacji. Wskazywał więc, że pozyskał je od ludzi dokładnie zorientowanych, którzy przez pokolenia przekazywali je sobie z ojca na syna oraz z pisemnych relacji, jakie miał do dyspozycji. Znamienne też, że Sokrates zamieścił podobne wyznanie na temat pochodzenia opisywanych przez siebie faktów, jednak w innym miejscu, niż uczynił to piszący po nim Sozomen. Sokrates bowiem stosowny *passus* wprowadził bezpośrednio po informacji o umieszczeniu relikwii Krzyża świętego w Porfirowej Kolumnie, gdy Sozomen, pomijając czy też odrzucając ów fakt, zakończył w ten sposób swoją relację na temat odnalezienia Krzyża Chrystusa, tak jakby chciał użyć swych słów dla przeciwwagi świadectwa Sokratesa i to w sprawie Kolumny. Jak zatem można przypuszczać, pominięcie informacji o złożeniu relikwii w Kolumnie Konstantyna nie było przypadkowe.

Jeśli zaś chodzi o opis śmierci Ariusza, to i tym razem obydwaj przekazy zgodne są w swej istocie. Herezjarcha zakończył swój żywot w podobny sposób¹⁰³. O ile jednak Sokrates wskazuje wyraźnie na Forum Konstantyna jako na

¹⁰³ Sozomen (HE II 29) wskazuje na różne interpretacje zgonu Ariusza.

miejsce, w którym zaczęła się agonია, by ostatecznie zakończyć ją na tyłach placu, o tyle Sozomen nie określa położenia latryny, gdzie Ariusz miał dokonać swego życia. Chcąc natomiast uwiarygodnić swą relację, zacytował obszerny fragment autorstwa Atanazego, biskupa Aleksandrii, w którym również miejsce śmierci herezjarchy nie zostało skonkretyzowane¹⁰⁴. Można przypuszczać, że to właśnie kwestia owego miejsca skłoniła historyka do przytoczenia dość długiego cytatu z dzieła Atanazego, który cieszył się wówczas wielkim autorytetem, mimo że na ogół Sozomen rzadko odwoływał się w swojej *Historii* do cytatów¹⁰⁵.

Całkowite milczenie Sozomena na temat Kolumny musi zastanawiać tym bardziej, jeśli zgodzimy się z tezą, że historyk ów pisał swą *Historię* z dziełem Sokratesa w rękę. Zdziwiał także i dlatego, że to Sozomen, w przeciwieństwie do Sokratesa, zwracał uwagę na aspekt religijny fundacji Konstantynopola. To on pisał o Konstantynopolu jako o mieście Chrystusa nieznanym pogańskich kultów¹⁰⁶. To w jego relacji Konstantyn działał na polecenie samego Boga, który wybrał Byzantion na miejsce pod nową stolicę. Cesarz posłuszny jego głosowi powiększył obszar miasta, otoczył je murami, rozbudował, zasiedlił ludnością sprowadzoną m. in. ze „Starszego Rzymu” i nadał nazwę „Nowego Rzymu” – Konstantynopola. Wysiłki władcy, aby zrównać we wszystkim nową stolicę z italskim Rzymem¹⁰⁷, zostały uwieńczone powodzeniem również za łaską Bożą, bowiem dzięki niej rozrosła się do tego stopnia, że liczbą mieszkańców i bogactwem przewyższyła dawną. Bóg zaś wspierał zapał cesarza i poprzez swe objawienia potwierdzał świętość wybudowanych przezeń kościołów. Tak więc, w ujęciu Sozomena, nowa stolica zrównana w prawach ze starą, stała się współuczestniczką jej pierwszeństwa, godnością dorównującą pierwszej¹⁰⁸.

¹⁰⁴ Por. Sozomenus, HE II 30, SCh 306, 364-368, tłum. S. Kazikowski: Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, Warszawa 1980, 139-141; relacja Sokratesa i Sozomena o śmierci Ariusza zależy od źródeł atanazjańskich: *Epistula ad episcopos Aegypti et Libyae* 18-19, oraz od jego *Epistula ad Serapionem de morte Aarii*.

¹⁰⁵ Por. S. Bralewski, *Obraz papieżstwa w historiografii kościelnej wczesnego Bizancjum*, Łódź 2006, 272.

¹⁰⁶ Por. Sozomenus, HE II 3. Przeczy temu pierwsza ceremonia fundacji miasta mająca charakter pogański z roku 324 (zob. na ten temat Dagron, *Naissance d'une capitale*, s. 29-47 i 373) oraz inne źródła: Zosimus, *Historia nova* II 31, 2-3, ed. L. Mendelssohn, Lipsiae 1887; Hesychius Illustris, *Patria Constantinopoleos* 15-16; 41. M. Salamon (*Rozwój idei Rzymu – Konstantynopola od IV do pierwszej połowy VI wieku*, Katowice 1975, 78) zwrócił uwagę, że pogląd o braku tradycji pogańskiej wschodniej stolicy był kosekwencją jej założenia przez chrześcijańskiego władcę, a sama idea w kolejnych wiekach przyczyniła się do wzrostu napięcia między dwoma biskupstwami stołecznymi.

¹⁰⁷ Por. Sozomenus, HE II 3, 6, SCh 306, 240: „ἐν πᾶσι δὲ δεῖξαι σπουδάσας ἐφάμιλλον τῆ παρὰ Ἰταλοῖς Ῥώμη τὴν ὁμώνυμον αὐτῆ πόλιν οὐ διήμαρτεν”, zob. tłum. Kazikowski, s. 85.

¹⁰⁸ Por. Sozomenus, HE II 3, 1-2, SCh 306, 236: „ἦν ἴσα Ῥώμη κρατεῖν καὶ κοινωνεῖν αὐτῆ τῆς ἀρχῆς κατεστήσατο”. Według F. Dvornika (*Bizancjum a prymat Rzymu*, przekł. M. Radożycka Warszawa 1985, 30-31) przeniesienie rezydencji cesarskiej na Wschód dodało bodźca rozwojowi idei piotrowej w Rzymie.

Jak można zatem przypuszczać, milczenie Sozomena na temat Porfirowej Kolumny nie było przypadkowe. Tym bardziej, że wiemy skądinąd, iż w innych kwestiach pomijał niewygodne dla swoich koncepcji fakty¹⁰⁹. Najprawdopodobniej więc nie wspominał Porfirowej Kolumny z powodu jej podwójnego charakteru, dzięki któremu i chrześcijanie i poganie mogli w niej widzieć swój sakralny monument. Jak się wydaje, z tego samego powodu Euzebiusz z Cezarei nie pisał o niej w swojej biografii cesarza Konstantyna¹¹⁰. Być może Sozomen odrzucał przekaz o relikwiach Krzyża Świętego umieszczonych w Kolumnie stojącej na Forum Konstantyna. Świadczyłoby to również o tym, że nie wszyscy w połowie V wieku widzieli w niej obiekt kultu chrześcijańskiego, a zatem jakaś część mieszkańców Konstantynopola nie podzielała przekonania o ukrytych tam relikwiach Krzyża Chrystusa.

LA COLONNE DE PORPHYRE A CONSTANTINOPE ET SA LEGENDE AU DEBUT DE BYZANCE

(Résumé)

La colonne de porphyre à Constantinople qui a été créée pendant les règnes de Constantin le Grand dans les années 324- 330, occupe une place extraordinaire dans l'histoire de la capitale orientale d'Imperium Romanum. Elle est devenue même le symbole légendaire de la ville.

Mesurant 37 mètres d'hauteur et finie par la statue de l'empereur Constantin-Helios, la colonne devait comporter des reliques de grande valeur pour les chrétiens. Elle constituait aussi un point important dans les célébrations des victoires de l'empereur. De plus, les habitants de la ville croyaient que la colonne pourrait leur assurer la délivrance dans le cas de la destruction de leur monde. Les débuts de la légende de la colonne de porphyre apparaissent avec le début de Byzance. Dans cet article, je voudrais présenter ce que constituait cette tradition et établir si la conscience de l'importance particulière de la colonne existait déjà au début de Byzance. En ce temps- là, le monument liait les idées païennes et chrétiennes, étant le *sacrum* aussi bien pour les uns que pour les autres.

Il est très intéressant de voir comment la colonne a été présentée par les historiens d'église de Constantinople au milieu du V^{ème} siècle: Socrate et Sozomène. Dans son "Histoire ecclésiastique", Socrate a mentionné la colonne deux fois: d'abord dans la description de la découverte des reliques de la Sainte Croix par Hélène, la mère de Constantin le Grand, et puis quand il présentait les circonstances de la mort de l'hérésarque Arius. Dans le premier cas, Socrate décrit la colonne comme un lieu où on a mis les reliques de la Sainte Croix: l'empereur qui les a reçues de sa mère, étant convaincu que la ville où se trouverait cette sainteté ne pourrait pas déperir, a ordonné de les cacher dans sa propre statue. Dans le

¹⁰⁹ Jak chociażby w przypadku papieżstwa, por. Bralewski, *Obraz papieżstwa*, passim.

¹¹⁰ Por. Mango, *Constantine's Column*, s. 6.

deuxième cas, comme écrit Socrate, l'hérésiarque Arius après avoir trompé l'empereur au sujet de sa foi, est soudain mort dans les environs de la colonne de porphyre. L'attitude de l'historien est donc évidente: Socrate trouve que la colonne est devenue le *sacrum* grâce aux reliques.

Et comment se réfère à cette légende Sozomène, l'historien qui, selon nombreux spécialistes, a corrigé et réinterprété l'ouvrage de Socrate? Alors Sozomène n'a pas écrit un seul mot sur ce sujet. Comme on peut le supposer, le silence de celui-ci sur le thème de la colonne n'était pas accidentel. Le plus probable est, qu'il ne l'a pas mentionnée à cause de son double caractère, grâce auquel elle pouvait constituer le monument sacré tant pour chrétiens que pour païens. Il est aussi possible que Sozomène ait rejeté l'histoire des reliques de la Sainte Croix cachées dans la statue de l'empereur sur la colonne. Cela peut prouver qu'au milieu du V^{ème} siècle la colonne n'était pas l'objet du culte chrétien pour tous, alors une partie des habitants de Constantinople ne croyait pas à l'histoire des reliques de la Croix de Jésus-Christ y placées.